

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Roma, testy przyszłości. W niedzielę Di Francesco wypuścił na boisko zespół ze średnią wieku 27 lat, najmłodszy spośród wielkich ligi. Przeciwko Benevento w pierwszym składzie wybiegła dwójka 20-latków, Under i Gerson i tylko trzech powyżej trzydziestki: Fazio (30 lat), Kolarov (32) i Dzeko (31).

Zielona linia, podyktowana również sytuacją awaryjną, została potwierdzona na ławce, gdzie pojawiło się trzech chłopców z Primavera: Marcucci, rocznik 1999, Bouah i Riccardi, rocznik 2001. To był test przyszłości, gdyż przyszła kampania transferowa będzie wyznaczona przez taką filozofię: wielu utalentowanych młodych, jak Under, do dołączenia do kadry z piątką lub szóstką punktów odniesienia, graczy z doświadczeniem i charyzmą. Wszystkie zespoły, które wyprzedzają Romę w tabeli mają wyższą średnią wieku, zaczynając od Juventusu, który zagrał mecz otwierający kolejkę z Fiorentiną zespołem, który oscylował wokół 31 lat. Monchi i Di Francesco dzielą tę politykę na przyszły sezon. Roma potrzebuje głębokiego odnowienia, po tym jak straciła (nie licząc cudów) szanse wzniesienia w tym sezonie jakiego trofeum. Di Francesco, który zdobędzie zatwierdzenie poprzez awans do Ligi Mistrzów, woli pracować z młodymi, jak robił zawsze w Sassuolo. Hiszpański dyrektor sportowy musi wybierać utalentowanych chłopaków i którzy "mają głód", gdyż gra trenera z Abruzji jest bardzo wymagająca i żąda od graczy dostępności i poświęcenia.

Na przestrzeni lat z Trigorii wypłynęło wielu młodych, wielu z nich Roma straciła definitywnie. Wiele z tych produktów szkółki gra w Serie A, również na dobrym poziomie. Od Romagnolego do Bertolacciego, od Cerciiego do Vivianiego, na Caprarim, Politano, Anteim i Verde kończąc. Żeby tylko wymienić kilka nazwisk. Niektórzy zostali poświęceni z powodu wymagań budżetowych przez byłego dyrektora sportowego, Waltera Sabatiniego. Politano został sprzedany definitywnie do Sassuolo i w styczniu był negocjowany przez Napoli za około 30 mln euro. Byłby nadal wygodny dla Romy. Pellegriniemu udało się wrócić do zespołu Giallorossich dzięki prawu do odkupu i będzie jednym z głównych filarów Romy przyszłości, jeśli zostanie usunięta klauzula sprzedaży, która dojdzie maksymalnie do 30 mln euro.

Jest wielu młodych, którzy zostali uwiedzeni i porzuceni. Destro skończył w Bologni, gdyż Roma w niego nie wierzyła, ale też Ljajic, zostawiony w Torino czy Barba, dorastający w Trigorii, dziś obrońca Sportingu Gijon, po tym jak przeszedł przez Empoli. Paredes był kolejnym perspektywicznym młodym, wyładował w Rosji pod skrzydłem Manciniego z powodu wymogów budżetowych. Byłby bardzo użyteczny, biorąc pod uwagę kondycję fizyczną De Rossiego i rozczarowującą wydajność Gonalonsa. Ricci wrócił do Crotone, po tym jak został sprzedany do Sassuolo. Mazzitelli został w Emilii-Romanii, gdzie zostali też sprzedani Marchizza i Frattezi, z obrońcą, który został wypożyczony od razu do Avellino. Dwoma wielkimi talentami wydawali się Sadiq i Nura, pozyskani ze Spezii za 5 mln euro. Pierwszemu nie powiodło się w Torino i w styczniu został wysłany na wypożyczenie do Bredy, do Holandii. Drugi podniósł się po serii kontuzji i w styczniu poszedł na wypożyczenie do Perugii.

Autor: abruzzi